

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,— Zł. w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,— Zł., zagranicą 5,— Zł.

CENA OGŁOSZEN:

Wiersz milimetr. 1-lin. lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80. gr. dla poszukujących pracy 50% rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna 12 - Tel. 1150
Redaktor przyjmuje od godziny 11—12 przed południem

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300 908
TELEFON KATOWICE Nr. 1150

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8-mej rana
do godziny 4-tej po południu, bez przerwy

Nr. 208

Katowice, środa 10 września 1930 r.

Rok 35

Rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady

Genewa, 8. 9. Dziś przed południem rozpoczęła się sesja Rady Ligi Narodów posiedzeniem tajnym, na którym omawiano sprawy personalne i budżetowe. Skutkiem zmiany rządu, Kanadę reprezentuje tym razem sen. Borden. Na porządku dziennym posiedzenia jawnego stoi przede wszystkim sprawozdanie z zagadnienia palestyńskiego.

Sprawozdanie w tej sprawie składał finlandzki minister Spr. Zagr. Procope, który zawiadomił Radę o stanowisku komisji mandatowej i rządu angielskiego. Procope zaznaczył przytem, iż położenie rządu angielskiego w Palestynie i zadania tego rządu są bardzo ciężkie. Pomiedzy komisją mandatową, a rządem angielskim istnieje niewielka tylko różnica zdań co do programu zarządu Palestyną. Niepokoję w Palestynie nie były skierowane przeciwko władzom angielskim. Sprawozdanie określa krótko cele angielskiego zarządu mandatowego w sposób następujący: Swobodny rozwój urządzeń konstytucyjnych w kierunku swobodnego rządu i zabezpieczenia żydowskiej siedziby narodowej. Osiągnięcie tego celu jest możliwe tylko wówczas, jeżeli obydwie zamieszkujące Palestynę rasy zaczną zgodnie współpracować. W myśl zaproponowanej przez sprawozdawcę rezolucji Rada Ligi Narodów zwróciła się do rządu angielskiego z zaleceniem, ażeby wydał odpowiednie zarządzenia dla wprowadzenia w życie zaleceń komisji mandatowej.

Angielski minister Spr. Zagr. Henderson oświadczył, iż rząd angielski stwierdza z zadowoleniem,

że trudności, jakie rząd angielski napotyka w Palestynie, zostały uznane. Ograniczenie imigracji żydowskiej nosi charakter jedynie przejściowy. Rząd angielski stwierdza, iż komisja mandatowa, mimo swego krytycznego stanowiska, nie ma zamiaru zastąpić Anglii w przeprowadzeniu zadań zarządu mandatowego. Rząd angielski uznaje prawo komisji mandatowej do krytyki i jest z nią zgodny co do określenia celów mandatu angielskiego w Palestynie.

Przedstawiciel Persji wyraził żal, iż komisja mandatowa nie wskazała również na konieczność zapewnienia religijnych i cywilnych praw ludności nieżydowskiej w Palestynie. Posiada on jednak przekonanie, iż rząd angielski nie naruszy praw jego współwyznawców w Palestynie. Podobną deklarację złożył również jugosłowiański minister Spr. Zagr. Marinkowicz, zaznaczając, iż część ludności jugosłowiańskiej wyznaje tę samą religię co nieżydowska ludność w Palestynie. W końcu Rada Ligi jednogłośnie przyjęła zaproponowaną przez sprawozdawcę rezolucję, kończącą w ten sposób konflikt, jaki istniał pomiędzy rządem angielskim a komisją mandatową.

Z kolei niemiecki minister Spr. Zagr. dr. Curtius złożył sprawozdanie z prac komisji gospodarczej Ligi. Sprawozdanie zwraca uwagę na zaproponowane przez konferencję celne dalsze rokowania handlowe. Sprawozdanie porusza dalej cały szereg zagadnień polityczno - gospodarczych. Dalej dr. Curtius złożył sprawozdanie z konferencji w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego.

Kto szwenda się po urzędach?

Minister Bek wszedł do rządu bez teczki, to jest nie ma co robić ze wielką pensją, którą otrzymuje. Więc napisał okólnik do wszystkich urzędów i chciał się dowiedzieć, jacy to posłowie interweniują w urzędach. Pan Bek był przekonany, że złapie w ten sposób opozycjonistów.

Cóż jednak okazało się? Oto — jak donosi prasa — okazało się, że pierwsze miejsce co do ilości interwencji dokonał były poseł żydowski BB Wiślicki. Były to przeważnie interwencje w sprawach koncesyj handlowych i ulg podatkowych. — Drugie miejsce w tym rekordzie wziął były poseł Polakiewicz. Na dalszych miejscach idą rozmaici posłowie z BB.

W całym spisie nie było ani jednego nazwiska żadnego posła ze stronnictwa Narodowego, ani żadnego z ugrupowań Centrolewu.

W balonie na wysokość 14 tysięcy metrów

Z Augsburga donoszą, iż w tamtejszej fabryce balonów poczyniono już ostatnie przygotowania do startu wielkiego balonu, który dziś wzniesie się z prof. Piccardem i jego asystentem do stratosfery (górną warstwę atmosfery bez chmur i opadów, gdzie pojawiają się jedynie obłoki świecące — Red.). Prof. Piccard spodziewa się osiągnąć wysokość 14.000 metrów.

Pod balonem znajduje się hermetycznie zamknięta kuliasta gondola, do której tlen doprowadzany będzie ze zbiorników. W tej gondoli zamknie się prof. Piccard ze swoim asystentem. Przeciwno zimnu, jakie w stratosferze dochodzi do 70 st. C, prof. Piccard zabezpieczy się przez zabranie specjalnych elektrycznych ogrzewaczy.

Start nastąpić ma we wtorek we wczesnych godzinach rannych z miejsca, otoczonego wysokim parkanem.

Prof. Piccard oświadczył dziennikarzom, że jest zupełnie pewny powodzenia swego przedsięwzięcia, t. j. iż uda mu się osiągnąć wysokość, w której dotąd nie znajdował się żaden człowiek, ani wogóle żadne żyjące stworzenie.

Po trzęsieniu ziemi w San Domingo

Z Paryża donoszą: Poselstwo republiki San Domingo otrzymało urzędowy komunikat, wedle którego miasto San Domingo jest zupełnie zburzone. Szkody obliczają na 30 milionów dolarów. Dotąd wyłobyło z pod gruzów tysiąc zabitych, których z powodu braku wapna spalono. Liczba rannych w mieście wynosi 12 tysięcy. W szpitalach i kościołach brak miejsca dla rannych. Z pod gruzów wydobywa się wciąż nowe ofiary.

Liczbę zabitych na wyspie San Domingo obliczają na 5 tysięcy. Liczba rannych na 15 tysięcy. W szpitalach umierają chorzy i ranni z powodu braku lekarstw. Prawie wszystkie operacje robi się zwykłymi nożami.

O współpracę z Polską

Gdańsk, 8 września. „Danziger Volksstimme“ w sobotnim numerze opublikował na pierwszym miejscu artykuł o stosunkach polsko-gdańskich.

Pismo zapytuje się nacjonalistów, czy zdaniem ich polityka „pięścia w stół“ wobec Polski mogłaby mieć jakieś skutki pozytywne. Nawet gdyby nacjonaliści doszli do rządu — zdaniem „Volks-

stimme“ — nie mogłoby odrzucić myśli współpracy z Polską, ponieważ próby dyktowania Polsce polityki wobec Gdańska mogłyby się zakończyć dla Gdańska fatalnie.

Pismo kończy stwierdzeniem, iż możnaby się wprowadzić udział jeszcze do Ligi Narodów, ale Liga mogłaby odpowiedzieć we formie, którąby stała się policzkiem dla Gdańska.

Indje przed rewolucją

London, 8. września. Po rozbiściu się rokowań z Gandhim przybrały niepokoję w Indjach na sile.

W odległości stu kilometrów od Kalkuty dokonano zamachu na pociąg kolejowy, którego ofiarą padły cztery osoby, a 15 odniosło rany. Zamachowcy wyjęli trzypionę ze zwrotnic, wobec czego pociąg musiał się wycofać.

W Rajszahi w Bengalu eksplodowała bomba w mieszkaniu inspektora policji, nie wyrządzając jednak większej szkody.

Podczas procesji religijnej na przedmieściu Bombaju przyszło do starcia między Hindusami i muzułmanami, w którym zabito dwie i raniono 34 osoby. Kiedy procesja powracała, przyszło do ponownego starcia. Policja oddała trzy salwy, raniąc sześć osób.

W Rathgagarze splądrowali Dahlarowie kilka sklepów. Rozruchy przybrały tak groźne rozmiary, że policja musiała strzelać. Tutaj było siedmiu rannych.

W okręgu Pendżabu znaleziono 14 bomb i wielką ilość materiałów wybuchowych, które należały do wielkiej organizacji rewolucyjnej.

Po spaleniu głównej wsi w okręgu satarskim, gdzie zbuntowało się 10 tysięcy chłopów, przeniosły się walki do dżungli. Do krwawych starć przyszedł z wojskiem w Kolapur, gdzie powstańcy chcieli przekroczyć granicę. Liczba rannych wynosi w tem miejscu 55.

Baudyła zastrzelił posterunkowego

Warszawa, 8 września. Dnia 6 bm. w Brześciu n. B. policja zarządziła obławę, celem wyłapania grasujących w mieście oraz okolicy przestępców. W czasie tej obławy posterunkowy Kluk zatrzymał jakiegoś osobnika pod miastem, chcąc go wylegitymować. Zatrzymany dobył rewolweru i strzelił do policjanta, kładąc go trupem na miejscu. Potem rzucił się do ucieczki.

Zauważył to przejeżdżający konno szosa pisarz z majątku Muchaczewo A. Kosowski, który dogonił złodzieja i doprowadził go do posterunku policyjnego. Okazało się, że jest to oddolna poszukiwany przez władze bezpieczeństwa bandyta Niechwiej.

KŁĘSKA POWSTAŃCÓW KURDYJSKICH

Ankara, 8. 9. Rozpoczęta została stanowcza akcja w celu ostatecznego stłumienia powstania Kurdów. Wczoraj o świcie wojska tureckie całkowicie rozbiły oddziały powstańcze, które po daremnych usiłowaniach stawiania oporu uciekły w popłochu w kierunku południowo-wschodnim. Napierające z północy wojska rządowe kontynuują zwycięski pochód, nigdzie nie napotykając na opór. Na południe od Artikar oddziałom powstańczym, pragnącym wycofać się na terytorjum Persji, droga została odcięta.

Gotujcie się do walki

Decyzja prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu i rozpisaniu wyborów przyjęta została przez całe społeczeństwo z uczuciem ulgi. Już od dawna bowiem cały obóz demokratyczny myślał o praworządnie domagając się wyjaśnienia sytuacji przez oddanie rozstrzygnięcia przewlekłego sporu między Sejmem a rządem w ręce ogółu obywateli, uprawnionych do głosowania — Szczerbiec organizacje robotnicze i to zarówno czołowa partia polityczna proletariatu w Polsce PPS, jak również klasowe organizacje zawodowe, które kreślały konieczność wyjścia ze ślepej uliczki, w którą wpadł kraj systemem pomajowy, bądź to przez ustąpienie p. Piłsudskiego, bądź to przez rozwiązanie znielowidzonych przez niego ciał ustawodawczych i oddanie decyzji w ręce wyborców. Pan prezydent Rzeczypospolitej wybrał — tak należy przyjąć — tę drugą ewentualność. Sejm jest rozwiązany — za nie całe 3 miesiące kraj wyda swój wyrok.

Tak jak sytuacja wygląda w tej chwili, stojemy w przededniu walki wyborczej. W naszych stosunkach wprawdzie nie można nigdy zaręczyć co przyniesie jutro, nie można zatem również przysięgać na to, że dnie, czy tygodnie najbliższe nie przyniosą nam jakichś „niespodzianek“ — w każdym jednak razie obowiązkiem naszym jest przygotowanie się do wyborów.

Klasowe organizacje zawodowe w Polsce od lat idące wspólnie z partiami socjalistycznymi, — a w pierwszym rzędzie z Polską Partią Socjalistyczną i tym razem muszą już obecnie poczynić przygotowania do walki wyborczej. W tym celu powinny organizacje zawodowe już obecnie rozpocząć żywioną działalność zgromadzeniową, oraz zorganizować zbiórki funduszy wyborczych na listy.

Ponadto należy zwrócić uwagę ogółowi towarzyszy zorganizowanych w związkach zawodowych, aby w okresie wyborczym odnosili się ze zdwojonym krytycyzmem do pogłosek, plotek, poufnych infor-

macji itp. na temat sytuacji politycznej i na temat zamiarów rządu, nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że „sanacja“ pusi w ruch cały sztab agitatorów, których celem będzie dezorientowanie klasy robotniczej i wprowadzenie jaknajwiększego zamieszania w organizacje opozycyjne. — Atak będzie przypuszczony w pierwszym rzędzie na związki zawodowe jako na najniebezpieczniejszy dla „sanacji“ odcinek nieprzyjacielski... Baczność zatem Towarzysze!! Trzeba zdwoić czujność!

To samo odnosi się do wszelkich odezw, druków, plakatów, ulotek, broszurek itp., które przygotowuje sztab „sanacyjny“ i które w okresie wyborczym zaleją cały kraj. Mamy doświadczenie choćby z ostatnich czasów — z krakowskiego Kongresu Centrolewu, wtedy to usiłowano zbałamucić masy chłopskie i robotnicze fałszowanymi depeszami i fałszowanymi ulotkami i afiszami. Ta orgia kłamstwa powróży się i obecnie i to niewątpliwie w jeszcze większych rozmiarach. Uwaga zatem — bądźmy czujni i nie dajmy się obalamucić.

Ale nie wystarczy jedynie ustrzedz się przed prowokacją „sanacyjną“. Trzeba także zwłaszcza w okresie wyborczym posiadać wiadomości i informacje pewne pochodzące od kierownictwa Partii i związków zawodowych. Klasy robotnicze, — zwłaszcza obecnie w okresie strasznego kryzysu gospodarczego nie są na kosztowne wydawnictwa, na jakie może sobie pozwolić BB. Naszym przeto najpewniejszym informatorem w czasie wyborów będzie „Gaz. Rob.“ Tużaj, w Gazecie Robotniczej, znajdziemy w czasie wyborczym wszystkie informacje i pouczenia dotyczące jak ogółu wyborców, jak również członków komisji wyborczych, mężów zaufania stronnictw itd. Dlatego zorganizowani zawodowo towarzysze winni w okresie kampanii wyborczej posłuchać się o to, by Gazeta Robotnicza doarla do wszystkich warsztatów pracy tak w mieście jak i na wsi i stała się nieodstępnym towarzyszem każdego uświadomionego proletariusza.

Obecne wybory będą plebiscytem za lub przeciw Piłsudskiemu

Już przed wielu miesiącami stwierdziliśmy, że nowe wybory do parlamentu będą miały charakter plebiscytu: za Piłsudskim czy przeciw niemu. Rozwój wydarzeń tylko potwierdził i wzmocnił ten pogląd. W toku agitacji przedwyborczej nie da się, rzecz jasna, unikać zagadnień politycznych, gospodarczych, społecznych i in., które w warunkach normalnych stanowią wyłączny przedmiot walki wyborczej. Ale 4 i pół lenie rządu Piłsudskiego zapędziły kraj w taki zamęt i bezwład, że jego osoba, niestety, przysłała soba wielkie zagadnienia. Już to jedno świadczy o ogromnym uwstecznieniu życia polskiego za ostatnie 4 lata: dyktatura jednolika sparałizowała inicjatywę, twórczość, działalność społeczeństwa.

Marsz Piłsudski jako polityk, ma dwa oblicza. Jest on przedstawicielem systemu militarnej biurokratycznej, będącego przeważnie wykładnikiem interesów klas posiadających. Jest on także wrogiem parlamentaryzmu, z którym już nie pogodzi się nigdy.

Nie same tylko wynurzenia Piłsudskiego o sejmie i posłach, ale głównie jego postępowanie z sejmem, dowodzi, niezbitie, że o jakiegokolwiek współpracy jego z sejmem mowy być nie może. Przysłał się Piłsudskiego, że nie dawał pracować wszystkim trzem sejmom, należy rozszerzyć także na sejm czwarty, o ile wola ludności znajduje w nim swe prawdziwe odzwierciedlenie, o ile wybory nie zamieniają się w oszukiwaczą farsę czy tragedję. Ba! Idziemy jeszcze dalej i twierdzimy, że Piłsudski nie mógłby współpracować nawet z sejmem o większości sanacyjnej, albowiem większość ta gwałciła, by na każdym kroku prawa mniejszości i normalna praca sejmowa byłaby niemożliwa. Piłsudski, jak Mussolini, czułby się dobrze z sejmem całkowicie „swoim“ i „oswojonym“. Piłsudski rozumie współ-

pracę z sejmem jako wykonywanie jego rozkazów, jako posłuszeństwo jego woli, a to oznacza — koniec parlamentaryzmu w ogóle.

Wyborcy stają więc wobec sytuacji zupełnie jasnej i prostej. Kto jest zwolennikiem Piłsudskiego nie może być zwolennikiem sejmu, jako instytucji państwowej, albowiem sejm i Piłsudski wyłączały się wzajemnie. Gdyby obóz sanacyjny dbał o swą godność i był istotnie wierny „ideałowi“ Piłsudskiego, toby nie brał udziału w wyborach. Nie można być piłsudczykiem i jednocześnie dobijać się o mandaty do czegoś tak „nikczemnego“ jak sejm.

Nie można też ukrywać istotnego plebiscytowego charakteru wyborów, jak to czyni prasa sanacyjna, i znowu mydląc społeczeństwu oczy naprawą konstytucji. O tem słyszymy od szeregu lat, ale „naprawa“ nie posuwa się ani o krok naprzód. Poprostu dlatego, że żaden sejm powszechnego głosowania nie zgodzi się na konstytucję Piłsudskiego, a Piłsudski nie pójdzie na konstytucję demokratycznego sejmu. Był przecież czas, kiedy Piłsudski przyznawał, że w ramach konstytucji marcowej są możliwe silne rządy. Obecnie zaś nie ma takiej konstytucji, która, zapewniłaby Piłsudskiemu „silne rządy“.

Nie można przemycać dyktatury w demokratycznej formie. O to przecież toczy się od 4 lat walka między sejmem a Piłsudskim.

Jeżeli więc większość społeczeństwa wypowie się o wyborach przeciw obozowi sanacyjnemu — a nie wątpimy, że tak będzie — to przez to samo wyrazi swą nieufność dla rządów Piłsudskiego, który będzie musiał ustąpić.

Innego legalnego wyjścia z sytuacji niema. — O zamachach zaś mogą śnić tylko polityczne dzieci i wariaci.

Ustawa w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych z dnia 5 sierpnia 1922 r.

Art. 1. Wszystkie zgromadzenia, zwołane przez wyborców, wzgl. przez kandydatów na posłów, w okresie wyborczym, tj. od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Art. 2. Zgromadzenie przedwyborcze na drogach i placach publicznych winno być zgłoszone przez osobę, zwołującą zgromadzenie, przed odpowiednią władzą administracyjną i instancją lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie późniejszym, niż na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Art. 3. Zgłoszenie, wspomniane w art. 2 może być pisemne lub ustne i powinno zawierać:

1. imię i nazwisko zwołującego,
2. oświadczenie, że zgromadzenie to jest przed wyborcze,

3. adres zwołującego. Władze niezwłocznie wysławiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Art. 4. Wymienione w art. 3 zgłoszenie i oświadczenie są wolne od wszelkich opłat stempl.

Art. 5. Ustawa niniejsza nie kępuje w niczem zebraniom w lokalach zamkniętych, przyczem podwórce i ogródek, stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem, uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6. Wszystkie postanowienia dotychczasowych przepisów, sprzeczne z niniejszą ustawą, tracą moc prawa.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Działacze zawodowi w Sejmie

W rozwiązany Sejmie w klubie PPS, który po odejściu ułajonych „sanatorów“ do t. zw. frakcji rewolucyjnej liczył 52 posłów znajdowało się w tej liczbie 21 wybitnych działaczy zawodowych. Nie będziemy tutaj, dla braku miejsca, wymieniali wszystkich nazwisk, ograniczymy się do wyliczenia najwybitniejszych. I tak z pośród kolejarzy zasiadali w Sejmie towarzysze: Adam Kuryłowicz, Kazimierz Kaczanowski, Stanisław Gryłowski, Mieczysław Mastek. Z górników: Jan Stańczyk, Jan Nosal. Z metalowców: Wilhelm Topinek. Ze związku zawodowego robotników rolnych: Jan Kwapiński, Władysław Baranowski, Marjan Nowicki, Edmund Chodyński, Stanisław Włosiński. Od włóknarzy Antoni Szerkowski. Ze zjednoczenia wolnych związków zawodowych na Pomorzu Tadeusz Małuszewski. Ze związku strycharzy (dziś zlikwidowanego i włączonego do Centralnego Związku Robotników Budowlanych) Kazimierz Dobrowolski. Ze związku pracowników instytucji użyteczności publicznej Stanisław Kowalski. Osobno wymienić należy wicemarszałka Sejmu tow. Zygmunta Żuławskiego, sekretarza generalnego Komisji Centralnej związków zawodowych.

Jak z zesławienia tego wynika, związki zawodowe dały do Sejmu szereg wybitnych swych działaczy, którzy byli niejako symbolem współpracy klasowego ruchu zawodowego z Polską Partią Socjalistyczną.

Ubezpieczenie na starość za dłuższy czas pracy

Nie jest to chyba przypadek, że pisma sanacyjne („Kurjer“ i „Czas“) równocześnie zaczęły głosić konieczność ogłoszenia dekretów z mocą ustawy, choćby na początek tylko w sprawach gospodarczych. Można przyjąć jako pewnik, że takie dekrety się pojawią, prędzej czy później — zależnie od tego, jak i czy rozwinie się akcja wyborcza wobec różnych zapowiedzi i pogłosek.

„Czas“ (nr. z 6 września) pisze, że jednym z przedmiotów mających być dekretami załatwionych będzie ubezpieczenie społeczne, a w tej dziedzinie ma być załatwiane ubezpieczenie na starość. Organ konserwatywny oświadcza wprawdzie, że nie zamierza występować przeciw ubezpieczeniu na starość, ale swoje „przyzwolenie“ czyni zawisłym od jednego warunku:

„Jeśli się wprowadzi obciążenie przedsiębiorców opłacaniem wkładek na ubezpieczenie robotników na starość, to koniecznym byłoby znalezienie rekompensaty tegoż, czy to w modyfikacji ustawy o czasie pracy, czy też w obniżeniu wkładek i kosztów administracyjnych obecnie istniejących ubezpieczeń drogą scalenia tychże.“

Tedy go wielbili! Rozumie się, że zgóry wiadomo, że wprowadzenia ubezpieczenia na starość będzie połączone z ciężarami; będzie jaka sama hisztorja, co z ubezpieczeniem od bezrobocia: obie strony pracodawcy i robotnicy, płacą. Rozumie się, że należy w zupełności się zgodzić na poanienie administracji w taki czy inny sposób z wyjątkiem obniżenia wkładek (pracodawców), gdyż przy niższych wkładkach musiałyby być i świadczenia niższe. Ale „Czasowi“ z pewnością nie o jakie reformy chodzi, to też na pierwszym miejscu, jako pierwszy warunek wymienia przedłużenie czasu pracy, jako główną rekompensatę.

Wiadomo nie od dziś, że 8-godzinny czas pracy jest solą w oku przemysłowców, którzy różnymi sposobami starają się go obejść. Co jednak ochodzi 8-godzinny czas pracy ziemian, w których imieniu „Czas“ przemawia, dłuższy czy krótszy czas pracy, kiedy w ich warsztatach pracy obowiązuje czas „patriarchalny“: od wschodu do zachodu słońca?

Uważamy, że wysławienie „Czasu“ jest uprzedzeniem tego, co ma nastąpić, co ma być załatwiane. Znamy „przychyłność“ obecnego p. ministra pracy i opieki społecznej dla klasy robotniczej po którym można się spodziewać nie tylko „skomisarzowania“ Kas chorych ale i podkopania ustawy obowiązującej nas od początku naszej niezawisłości państwowej. Dlatego klasa robotnicza, jej organizacje zawodowe muszą się mieć na baczności. Z doświadczenia wiemy, jak trudno raz wydany dekret usunąć czy znówelizować, to też najsilniejsza uwaga jest konieczną, tembardziej, że niema Sejmu, któryby przeszkodził tej poławności.

Na 77 szkół przypada 290 szynków

Niedawno podawaliśmy cyfry, które nam dokładnie mówią, ile to my w Polsce przepijamy rocznie pieniędzy. Równocześnie zaś podawaliśmy wiadomości, jaką troskę mamy z naszą dźwiatwą, gdyż nie ma dla niej szkół a więc nie ma także nauki.

Nie od rzeczy będzie także wiedzieć, że według ostatnich obliczeń w Polsce przypada na każdych 77 szkół aż 290 szynków. Cyfra to okropna.

Nie też dziwnego, że my socjaliści domagamy się zwiększonej budowy szkół. Wszak tylko oświecony człowiek będzie w stanie pojąć idee socjalistyczne.

Wiadomości bieżące



Dziś: Mikołaja z Tol.
Jutro: Piotra i Jacka
Wschód słońca: godz. 5 min. 26
Zachód słońca: godz. 18 min. 27
Wschód księżyca: godz. 19 min. 17
Zachód księżyca: godz. 7 min. 43

TEATR POLSKI

Wtorek — „Straszny Dwór“ — 19,30 w.
Dyrekcja Teatru komunikuje, że z powodu trwających jeszcze prac około remontu sceny jak i widowni, oraz uzupełnienia instalacji elektrycznej, musiały wzrząć normalny bieg przedstawień w tygodniu bieżącym do piątku dnia 12 bm. Włącznie, że jednak niezależnie od tego próby około przygotowania inauguracyjnego przedstawienia w tym sezonie — komedjo opery Kamińskiego „Skalmierzanki“ odbywają się codziennie i bez przerwy t.j. że premiera tego pięknego polskiego muzycznego utworu odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 19,30mm

Poza tym dyrekcja Teatru komunikuje, że otworzyła bezpłatną szkołę chóru operowego i baletu. Zgłoszenia kandydatów i kandydatek przyjmuje sekretariat o godz. 10—14 codziennie.

Wreszcie dyrekcja Teatru komunikuje, że wypłaci dla Teatru pi-nino za miesięcznym wynagrodzeniem. Zgłoszenia prosimy kierować do sekretariatu Teatru, wzgl. telefonicznie nr. 3060.

REPERTUAR

Sobota — „Skalmierzanki“ — inauguracyjne przedstawienie o godz. 19,30.
Niedziela — „Skalmierzanki“ — 19,30 w.
Poniedziałek — „Skalmierzanki“ — 19,30 wieczorem.



Sejm śląski rozpoczyna obrady

Jak już donosiliśmy Sejm Śląski, po przesłaniu dwumiesięcznym przymusowym zamknięciu, rozpoczyna na nowo obrady. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 10 września w środę o godzinie 15-tej.

Posłowie obradować będą między innymi nad następującymi sprawami: Sprawozdanie komisji budżetowo-skarbowej w sprawie 4 projektów dotyczących reorganizacji urzędów skarbowych w Katowicach, Król, Hucie, Rybniku i Bielsku; sprawozdanie komisji budżetowo-skarbowej dotyczące projektu ustawy o budowie kolei normalno-torowej Cieszyń — Zebrzydowice — Moszczenica; sprawozdanie komisji budżetowo-skarbowej w sprawie projektu ustawy o budowie kolei dolnośląskiej normalno-torowej Strzebień — Woźniki; sprawozdanie komisji pracy i opieki społ. dot. wniosku Zespołu posłów NPR i Ch. Dem. w sprawie opieki nad kalekami; sprawozdanie komisji prawniczej dot. wniosku klubu niemieckiego w sprawie włości rentowych; sprawozdanie komisji socjalnej w sprawie wniosku wojewody śląskiego dot. projektu ustawy o wyrażeniu zgody Sejmu Śląskiego na wejście w życie na obsz. woj. Śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, oraz petycje.

Posiedzenia są jawne, wobec czego towarzysze powinni licznie przyjść na posłuchanie.

Rozkwit tajnego gorzelnictwa na Śląsku.

Wysokie ceny spirytusu oraz wódek monopolowych niedługo czekać na fatalne skutki. Od czasu podniesienia cen napojów wysokokowych wzrasta w dużej mierze bardzo szkodliwy dla skarbu państwa rozwój tajnego gorzelnictwa.

Przemysł ten osiągnął rekord, zwłaszcza na G. Śląsku. Powszechnie odcierają się o uszy miejscowego społeczeństwa pogłoski o wykryciu coraz to nowych tajnych gorzelni. W samym miesiącu sierpnia br. kontrola skarbowa w Mysłowicach pod przewodnictwem miejscowego inspektora kontroli skarbowej, wykryła trzy tajne gorzelnie wielkich rozmiarów, pędzące spirytus na wielką skalę.

Następnie wykryto gorzelnię w Niestuji, Grzybku, Mysłowicach, oraz w Podlaryszu, umieszczoną w tajemnicy przed okiem kontroli, w lesie u niejakiego Blauta.

U właścicieli gorzelni znaleziono podczas rewizji znaczne ilości spirytusu przeznaczonego już do wysyłki i przygotowanego do destylacji i pędzenia zacieru. Wykryte materiały skonfiskowano na miejscu, tajne gorzelnie opieczetowano.

Spirytus w tych gorzelniach pędzono z cukru i żyta. Zakupywała go w dużych ilościach okoliczna ludność wiejska.

Stolicą tajnego gorzelnictwa na Śląsku jest Królewska Huta, wokół której pracuje cały wieńiec pomniejszych gorzelni rozsiątych po okolicy.

Rozwój pływalni przy Mysłowickim Stadjonie

Nadzieje, które pokładali w Mysłowickim stadjonie, tegoż inicjatorzy, w całej pełni się urzeczywistniały. Pływalski stadjon cieszy się powodzeniem, nie tylko u Mysłowiczan, ale także i u ludności z dalszej okolicy.

Niestety trzeba przyznać, że ostatnie opady de-

Hutuicy W. Hajduk przeciw zamachom kapitalistycznym

W ostatnich dniach w W. Hajdukach odbyło się zebranie załogi robotników hut Bismarka.

Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Czudaj mówił obszernie o sytuacji gospodarczej oraz o wypowiedzeniu zarobków akcyjnych przez pracodawców. W dyskusji zabierali głos tow. Kurczaj, Richter, Paschek itd. Nawoływali oni wszystkich robotników, do odparcia zamachu. Jedynie co nas może wyrażać, to późna organizacja Z. R. P. M. Nie narzekania, ale tylko walka i jeszcze raz walka z reakcją, która podnosi głowę. Tow. Richter i Paszek zauważyli, że przy wyborach nie było na G. Śląsku robotników, bo gdzie głosowali? Na pp. Pantów, Korfańskich i pułkowników. A co jest z bezrobotnymi? Czy się starają tam o nich? A co jest z naszymi zarobkami?

Następnie mówili też enpęrowcy, którzy śladali się wszystkim przypisać błędy, które oni robili wykryli innym, myśląc, że, gdy oni zią w piątek flaki, to każdy inny taki. Ostatecznie uchwalono następującą rezolucję:

I. Zebrani robotnicy hut Bismarka w liczbie 2000 po wysłuchaniu referatu i przeprowadzonej obszernej dyskusji nad sprawą wypowiedzenia z strony związku pracodawców zarobków akcyjnych, wyrażają wielkie oburzenie wobec pracodawców, którzy wszelkie ciężary obecnego kryzysu chcą w naszym ciężyć zwać na barki robotników, prowokując ich niskimi zarobkami, redukcją robotników i zasławianiem niektórych oddziałów.

Czy „Gazeta Robotnicza“ dopuściła się zdrady stanu?

W połowie czerwca br. zamieściliśmy przedruk artykułu z pisma francuskiego „Volonté“, który w związku z naszym wewnętrznym bałaganem atakował państwo polskie. Artykuł ten ukazał się w całej prasie w Polsce, ale akurat w „Gazecie Robotniczej“ został skonfiskowany. Redaktora zaś naszego pisma oskarżono o ni mniej ni więcej, — tylko o zdradę stanu. Złożyliśmy protest. Odrzucono go jednak. Sędzia śledczy prowadził dalej dochodzenia. Obecnie wydano następujące postanowienie:

W sprawie karnej przeciwko Kawalcowi Janowi o zdradę stanu — sędzia śledczy sądu okręgowego w Katowicach zgodnie z wnioskiem prokuratury w dniu 29 sierpnia br. postanowił:

I. Umorzyć śledztwo przeciwko Janowi Kawalcowi o zbrodnię z § 81, k.k.

II. Orzec konfiskatę czasopisma „Gazety Robotniczej“ z dnia 13 czerwca br. nr. 134 ośnośnie do artykułu pt.: „Wzywa faszysty Grandiego u Pi-

Domagamy się od czynników międzynarodowych ażeby przeciwstawiły się planowanej przez kapitalistów obniżce płac i pogorszeniu obowiązujących warunków pracy.

II. Zebrani robotnicy hut Bismarka, żądając od ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej natychmiastowego wprowadzenia w życie starej ustawy z dnia 23 stycznia br. w sprawie wsparcia dla bezrobotnych i dla krótko pracujących od pierwszej świętówki w tygodniu.

III. Wobec zamiaru scalenia wszystkich kas przemysłowych w jedno ogólne ubezpieczenie państwowe, załoga hut Bismarka składa przeciwko projektowi energiczny protest, gdyż uważa, że przez wysunięcie projektu rządowego zostaną dotychczasowe warunki ubezpieczeniowe w razie choroby pogorszone. —

IV. Domagamy się od międzynarodowych władz przestawienia i rozszerzenia ustawy o Rady Zakładowej. Zebrani robotnicy hut Bismarka oświadczają stanowczo, że w obecnych warunkach robotnicy nie mają nic do stracenia i wszelkie zamachy przeciwko prawom robotników w ich już wszelkimi środkami, stojącymi im do dyspozycji. Apelujemy do wszystkich zorganizowanych robotników, aby zażądali o swoich przedstawicieli zwołania natychmiastowego Kongresu powszechnego, żeby raz na zawsze skończyć z prowokacją reakcji i raz przeprowadzić klasę pracującą do jednolitej walki z kapitałem.

sudskiego“ (Skutki przyjaźni faszystowsko-nacjonalnej) poczynszy od słów „Największą niesprawiedliwością“ do słów „do Niemiec“

III. Kosztą postępowania ponosi Skarb Państwa
UZASADNIENIE

Wobec tego, że wyniki śledztwa wykazały, że zakwestjonowane słowa są cytatem z „Volonté“ i że jak z uwagi redakcji wynika, nie solidaryzując się ona z treścią przedrukowanego cytatu zawierającego inkryminowane słowa należało śledztwo odnośnie do obwinionego Jana Kawalca umorzyć.

Gdy jednak sama treść inkryminowanych słów zawiera cechy przestępstwa ośnośnie do autora należało orzec przypadek przedroku §§ 40, 41 k. k. art. 273 k. p. k.

Orzeczenie polega na przepisach art. 258 — 276 i 557 k. p. k.

Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego.

(—) Dr. Gronowski

szczowe przyniosły dla pływalski dość poważne straty, gdyż dziesięć dni nie pociągały na pływalski ludzi w takiej liczbie, jak dni słoneczne. Kłopot pływalski wybudowano nie liczono się z tem, że w tak krótkim czasie zosłanie ona samowypłacalna. Jednak stało się, że z kosztów budowlanych w wysokości 1160.000 zł do tej pory 100.000 zł już spłacono.

Zarząd Tow. Stadjonu poczyniał nadal dalsze kroki celem rozbudowy stadjonu a zwłaszcza pływalski. Przystąpiono do realizacji planu robót przygotowawczych do urządzenia podczas zimy na wodzie pływalski pierwszorzędnej ślizgawki. Pod kierownictwem bud. miejsk. przeprowadza się roboty nad uporządkowaniem toru wyścigowego jak i inne pracy.

Już w roku bieżącym wiele urzędników z Katowic i okolicy miały wyjechać na drogę letniska przeżyli wakacje na pływalski myślowickiej. Śmiało można przypuszczać, że pływalski ma swój byt zapewniony.

Pracownicy samorządowi żądają pragmatyki służbowej.

Minister spraw wewnętrznych przyjął delegację rady naczelnej Związku pracowników samorządowych R. P., w osobach prezesa Popielawskiego i wiceprezesa Pacholczyka

Delegacji złożyli p. ministrowi memoriał w sprawie spowodowania wydania w drodze dekretu pragmatyki służbowej i przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych.

O fundusze budowlane dla Śląska.

W nowym Sejmie Śląskim złożony będzie wniosek o uchwalenie ustawy w sprawie utworzenia 20-milionowego funduszu budowlanego. Na fundusz ten składają się mają: śląski fundusz gospodarczy, podatek węglowy, wreszcie podatek lokatorski. — 20-milionowy fundusz budowlany przeznaczony będzie na pożyczki dla osób prywatnych na budowę domów mieszkalnych. Według projektu, prywatne osoby otrzymywać mają długoterminowe kredyty na 42 lata na 2 procent, na budowę prywatnych domów mieszkalnych.

Po zapoznaniu się z tym wnioskiem klub PRS zajmie stanowisko do niego.

Ćwiczenia wojskowe w roku 1930.

Podoficerowie i szeregowi rezerwy roczników 1906, 1905, 1904, 1902, 1901 i 1899, którzy dotychczas nie otrzymali imiennych kart powołania na ćwiczenia, winni zapoznać się z treścią obwieszczeń umieszczonych na tablicach urzędowych ogłoszeń w

urzędach gminnych i magistratach i w razie stwierdzenia, że powołanie dotyczy ich rocznika, winni zadośćuczynić obowiązkowi zgłoszenia się w myśl wskazań, zawartych w obwieszczeniu.

Niezastosowanie się do wezwania na ćwiczenia, karane będzie według obowiązujących ustaw wojskowych.

Znalezienie zwłok nieznanego mężczyzny.

Dnia 20 sierpnia br. na polach folwarku „Rozpół“, w rowie zarośniętym sitowiem i wypełnionym wodą już przy torze kolejowym wzdłuż szosy jabłonowskiej i ulicy Toruńskiej w Warszawie znaleziono dwie paczki zawierające poćwiartowane zwłoki nieznanego dotychczas mężczyzny opakowane w worek, owinięte na wierzchu w chustkę kobiecą. Z wyglądu zwłok usłano, iż nieznaną mężczyznę był w wieku około 20 do 27 lat, wzrostu 1,65 m. zątem twarz gołona, postać średnia, charakterystycznym jest lewy kiel w górnej szczęk, wystający ku przodowi, ubrany był w koszulę białą z kołnierzem Słowackiego, zapinaną na piersiach na dwa guziki z masy perłowej, mankiety zapinane na spinki w postaci dwóch guzików również z masy perłowej, kalesony białe, zawiązane przy kostkach tasemkami, skarpetki czarne z białymi podwójnymi strzałkami na bokach. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ewentualnego ustalenia tożsamości zwłok, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Aresztowanie oszustów.

Na polecenie władz prokuratorskich przytrzymany został w Katowicach kupiec Paraso Marek z Dąbrowy Górniczej w podejrzeniu o dokonanie oszustwa w wysokości 14000 zł, dokonanego na szkodę kilku poważniejszych firm w Katowicach.

Następnie Finkelsztajn Abram z Katowic i Francuz Jakób z Poręby przytrzymani zostali w Siemianowicach w podejrzeniu o kradzież mieszkaniową dokonaną w ostatnim czasie na szkodę sżtygara Wróbla Adolfa z Siemianowic i Zięgermana Guentera również z Siemianowic. Wymienionych po ukończeniu dochodzeń odsławiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Król. Hucie.

Czy napad rabunkowy?

Rybokowa Tekla z Brzozowic doniosła, że dnia 4 bm. w drodze z Dąbrowki Wielkiej do Brzozowic obok szybu w Kolonii Dolki zaczepiona została przez nieznanego mężczyznę, który pod groźbą przebicia ją sztylętą, zmusił ją do wyjęcia pła-szcza i chustki oraz torby skóranej, napelnionej

żyłem. Po dokonanej kradzieży sprawca powalił Rybokową na ziemię i pobli dotkliwie łaską a następnie odjechał się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia, celem ustalenia faktycznego stanu prowadzi policja.

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 5 bm. na przejeździe kolejowym w Obzarach najechał parowóz kopalni „Rymera“ na przejeżdżającą furmankę kopalni „Rymera“ a prowadzący na przeź 45-letniego woźnicę Korusa Ludwika. Korus wskutek wypadku doznał poważnego okaleczenia głowy i w drodze do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku zmarł. Kof wyszedł z wypadku bez szwanku. Przyczyną katastrofy było niezamknięcie zapory.

Z Katowic i okolicy

Wycieczka młodych słowian do Sofii

Dnia 9 września br. o godzinie 7,50 pociąg z Poznania przybędzie do Katowic wycieczka bułgarska Tow. Kulturalnego zbliżenia młodych słowian, która po zwiedzeniu tuł, obiektów przemysłowych itd. opuści Śląsk dnia 10 września br. o godzinie 1,38, udając się zagranicę.

Z tow. śpiewu „Ogniwo“

Komunikują nam, iż po przerwie wakacyjnej rozpoczyna się lekcje w środę, dnia 10 bm. o godz. 19,30 w Szkole Wydziałowej przy ulicy Szkolnej. Nowych członków przyjmuje codziennie dyrektor chóru w Sekretarjacie „Ogniska“ ul. Teatralna 7 (Instytut Muzyczny), w godz. popołudn. od godz. 4—7. Program pracy zawiera przygotowanie wielkiego oratorium Haendla pt. „Judasz Machabeusz“, które wykonane będzie m. in. na koncercie w Filharmonji Warszawskiej w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

Z życia stenografów

Na zebraniu związku stenografów prof. Korbla odbytego dnia 7 bm. wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. prezes Szczepłżina II, prez. Dykówna I sekr., p. Wolf II, p. Brodzianka kasjer p. Duda, zast. Pieruszkówna, rewizorki kasy p. Sowjanka i p. Klein. Odbyło ćwiczenia 15 minutowe. Uchwalono wyuczyć się sztuki teatralnej celem odegrania jej w miesiącach zimowych.

Posiedzenie Rady gminnej w Siemianowicach

odbył się 11 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Urzędu gminnego. Początek obrad obejmuje 5 punktów, m. in. uchwalenie kredytów na pokrycie kosztów związanych z wyborami do Sejmu i Senatu, wybór 48 członków i tylu zastępców do obwodowych komisji wyborczych.

Ruch budowlany w Siemianowicach

w następnym roku znacznie się ożywi, projektuje się bowiem nowych domów mieszkalnych przy ul. Starej Bytomskiej oraz w okolicy nowego cmentarza katolickiego przy ulicy Michałkowickiej. Zarząd gm. zamierza podjąć na ten cel pożyczkę w wysokości 2 milionów złotych z Zakładu Ubezpieczeń Społ. w Król. Hucie.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach

W tygodniu od 30. 8. do 5. 9. spędzono na targi: buhaji 190, wołów 75, krów 1022, jątówek 175, cieląt 215, nierogacizny 1805, ogółem 3482. — Płacono za jeden kilogram żywej wagi: a) buhale od 1,00—1,10 zł, b) woły od 0,97—1,22 zł, c) krowy od 0,97—1,20 zł, d) cielęta od 1,05—1,25 zł, e) nierogaciznę I gat. od 2,05—2,09 zł, II. gat. od 2,00 do 2,04 zł, III gat. od 1,87 do 1,99 zł, IV gat. od 1,70—1,86 zł. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Renowacja ulicy Dworcowej w Roźdzeniu Szopienicach

Po ukończeniu robót renowacyjnych przy ulicy 3-go maja na odcinku należącym do nadzoru pow. katowickiego, przystąpiono do odnowienia tychże odcinków, znajdujących się przy ul. Dworcowej, której jedna strona znajduje się na terenie gminy Roździeń a druga zaś na terenie gminy Szopienice. Ulica zostanie na tych odcinkach brukowana tak, że w przyszłości nie przyjdzie tam do tworzenia się stawów i błot podczas ulewnych deszczów.

Cyfry gminne

Nowa Wjeś miała na początku roku bieżącego 24 tysiące 336 mieszkańców. Obszar gminy wynosi 588 ha. Stacja kolejowa, urząd pocztowy i parafia w miejscu. Oświetlenie jest elektryczne i gazowe. Gmina posiada 2 planty, 2 gmachów posiadła gmina 2 budynki administracyjne, 3 budynki mieszkalne, budynek straży pożarnej, 6 budynków szkolnych. Nadzwyczajny budżet w dochodzie 450 000 zł, a w rozchodzie 699 100 zł. Ogólny majątek gminy szacuje się na przeszło 2 miliony zł przy zadłużeniu około 650 000 zł. Do końca roku 1928 wykonano rozbudowę ratusza oraz budowę domu robotniczego. Rozszerzono sieć wodociagową i kanalizacyjną, rozbudowano most oraz przeprowadzono naprawę 5 ulic. W r. 1929 prowadzono dalszą rozbudowę ratusza, skanalizowano dalszych 5 ulic, oraz rozszerzono odpowiednio sieć wodociagową. Kosztem gminy wybudowano 3 mieszkania po 3 pokoje i kuchnię. Urząd wojewódzki wybudował w gminie 44 mieszkania, kopalnia wierecka i osoby prywatne razem 72 mieszkania. Gmina zatrudnia 41 pracowników i 15 robotników.

Co na to nasi rodzimi komuniści?

Każdy robotnik oświecony wie, że w średnich wiekach była straszną instytucją niewola chłopa. Chłop był „ad glebae adscriptus“, czyli przypisany do ziemi. Nie mógł opuszczać jej bez zgody pana, choćby się mu działa krzywdę okropną.

Na szczęście niewolnictwo to skończyło się wszędzie, nawet w Rosji. Dopiero bolszewików było trzeba, by niewolnictwo to wznowić. Jak właśnie donosi prasa bolszewicka, Rząd ZSRR uchwałił dekret o t. zw. „stałych kadrach robotniczych“. Robotnicy wykwalifikowani nie mają prawa zmieniać miejsc zatrudnienia. Robotnicy zaś niewykwalifikowani mogą opuszczać miejsce pracy jedynie za pozwoleniem władz. Dekret ma na celu uniemożliwienie wędrowni robotników z fabryki do fabryki w celu polepszenia warunków pracy.

To dzieje się w XX wieku. Nie trzeba być specjalnym fan rasowym wrogiem bolszewików, aby oburzyć się przeciwko tego rodzaju metodom. Wszak jest to wznowienie średniowiecza i wprowadzenie niewolnictwa w stosunku do robotników.

Z Świętochłowic i okolicy

Co słyhać w Król. Hucie?

Osłatnio odbyło się w domu ludowym zebranie Centralnego Związku Górniów.

Po przeczytaniu porządku dziennego i odczytaniu protokołu z przedostatniego zebrania udzielił głosu przew. tow. Rzegoła tow. Wołickiemu, który wyjaśnił zebranym że z dniem 1 grudnia jest przewidziany nowy „atak“ kapitalistów na robotnika bo chcą obniżyć płace o 20 proc. i wywiedzieć taryfę, chcą także zlokalizować robotników, aby mogli ich zgnieść, bo w Anglii także walczy się o rynki skandynawskie, które mają polscy baroni węglowi. Referent mówi, że jeżeli lokaut jest przewidziany na G. Śląsku, to robotnicy mają być na pogotowiu i innych poinformować. Poleca także zająć się sprawą bezrobotnych.

W dyskusji zabierali głos tow. Rzegoła, Rózek, Sobek i Kośmicki, popierając wywody tow. Wołickiego. Na końcu uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani proszą Główny Zarząd CZG o wydanie masowych zebrani przy cujących górniów i bezrobotnych, na których referenci objaśnią masom górniczym groźną sytuację w Górnictwie.

W sprawie kart cyrkulacyjnych w Szarleju

Urząd Okręgowy w Szarleju komunikuje wszystkim zainteresowanym, że wnioski na karty cyrkulacyjne mogą być stawiane do 17. bm. ze strony wszystkich tych, których nazwiska rozpoczynają się na literę W, od 17 zaś aż do końca lip. Z.

Z Pszczyny i okolicy

Walka o Urząd Okręgowy w Imielinie

Z Imielina donoszą nam:

Z powodu choroby naczelnika okręgowego p. Warzechy prowadzi ten urząd narazie naczelnik gminy p. Molarny, który równocześnie zatrudniony jest jako cieśla w warsztatach kolejowych w Katowicach. Jaki skutek jest pracy tego pana, który jest zarazem prezesem ZOKZ i w zarządzie Z. P. Śl. dały wybory do gminy i Sejmu, gdzie na t. k. polską wieś jak Imielin dwie trzecie wszystkich głosów padło na Niemców. Volksbundler Siolecki Tomas sam w zaufaniu oświadczył, że Niemcy by coś innego z takim wójtem zrobili, gdyby miał taki wynik głosowania.

Słyszmy, że na sąnowisko okręgowego zgłosiło się aż 11 kandydatów miejscowych. Ile zamiejscowych nie wiadomo. Jako pierwszy kandydat podobno obecny kandydat tujejszego posterunku p. Gorecki. Bardzo ładnie się składa, albowiem mógłby w cywilu więcej tujać jak obecnie w mundurze. Na miejsce Goreckiego mógłby zamianować komisarz Policji posterunkowego p. Wilczka, gdyż jako policjant nie zapłacił czynszu mieszkaniowego gospodarzowi Ponczkowi za 3 miesiące a w restauracji u Olszenki, gdzie się kłócił ze swą żoną ukazał złość na butelce piwa. Czy butelkę Olszyncze już zapłacił nie wiadomo.

Drugim kandydatem ma być kolejarz Pudełko Antoni. Także dobry, bo jeszcze jako kolejarz niemiecki obrałował na dworcu. Eichenau obecnie Dąbrowka walizki pasażerom, za co odpokutował przez pół roku w więzieniu w Tarnowskich Górach i z kolei wyrzucono go. Za czasów polskich została mu także udowodniona kradzież cementu na kopalni w Mysłowicach przez świadka p. Jerzymczyka Józefa i to w sądzie powiatowym w Mysłowicach. Z tego cementu robił sobie p. Pudełko dachówkę i pokrył chałupę. Pan Pudełko ma też obecnie urząd sąnu cywilnego. Ładnie to wygląda, jeżeli taki Pudełko pocziwym ludzom ślubuje daje. Aż wstręt bierze człowieka nna takie stosunki.

Dozorca drogowy Borek także choruje na sąnowisko naczelnika okręgowego. Mój Boże, żal nam tej Polski przy takich urzędnikach. Borek jest w Imielinie krótki czas ale awantur już miał dosyć. Sądowo także karany.

Panie Starosto! Upraszamy zająć się sprawami a usunąć zło, które oburza ogół ludności, a która widzi jedynie wyjście ze sytuacji przez oddanie karczeki z głosem niemieckim. Pokrzy.

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurecze, bóle niestrawności, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie, etc.

odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: LISZKI - Apteka.



Przy

wszelkich

zakupnach

prosimy

uwzględnić

ogłaszają-

cych

w Gazecie

Robotniczej

Tylko tak
Najprościej zamoczyć, biorąc do tego
Kofontay'a
sodę do bielenia
ten znakomity środek do zamaczania
bielizny, oszczędzający pracę i mydło!
BORAXIL
Następnie gotować, biorąc do tego
proszek „Boraxil“
ten czysty, nieszkodliwy proszek
mydlny z wódkami mydła toaletowego
Kofontay
Wreszcie lekko przeprać znaniem
powszystkie mydłem
Kofontay z pralką
tem wyborem, aromatycznym
mydłem zawierającym glicerynę.
Czysta i gruntowna
bielizna jest
zawsze niezbędna!

Kacik radiowy

Środa, 10 września

12,05—13,00 Koncert z płyt gramofonowych. — 12,30—13,00 Program dla dzieci i młodzieży. — 16,20—17,35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17,35—18,00 Dr. Tadeusz Pasierbiński: „Ody się rok szkolny rozpoczął“. — 18,00—19,00 Koncert popularny. — 19,00—19,15 Codzienny odcinek powieściowy. — 19,15—19,30 Rozmaitości. — 19,30 Jerzy Langman, Kustosz Dz. Etnogr. Muzeum Śl.: „Na morskim brzegu“. — 20,15—21,00 Koncert solistów. 21,00—21,15 Kwadrans literacki. — 21,15—22,00 Dalszy ciąg koncertu. — 22,00—22,15 Por. K. Koźmiński: Feljton pt. „Pierwsze starcie“. — 22,15 do 23,00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z piśmiennictwa

Nr. 36 „Wiadomości Literackich“ przynosi wyjątki z sensacyjnej książki sedziwego amerykańskiego Lindseya „Bunt młodzieży“, w przekładzie Heleny Bołoz-Antoniewiczowej, korespondencję Klingslanda o międzynarodowości Paryża, wywiad Napierskiego z Szalomem Aszen, sylwetkę poety amerykańskiego Lindseya przez Helsztyńskiego, bogato ilustrowany szkic Toneckiego o filmach sowieckich, kronikę tygodniową Słonimskiego, działy bieżące.

Nasz handel zagraniczny.

Wyszedł z druku nakładem Głównego Urzędu Statystycznego zeszyt 7 za lipiec br. miesięcznika Handlu Zagranicznego Rzpliej Polskiej z uwzględnieniem obrotów handlowych przez Gdańsk i Gdynię w miesiącu czerwcu oraz w okresie od stycznia do czerwca br. i stycznia do czerwca 1929 r.

Według ustalonej metody i kolejności miesięcznik zawiera dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski z poszczególnymi krajami oraz przegląd ogólny i szczegółowy przywozu i wywozu według grup towarów, co winno w wysokim stopniu zainteresować nasze sfery przemysłowe i handlowe.

Prenumerata w kraju wynosi 32,— zł, cena zeszytu pojedynczego 3,— zł.

Odsłonięcie sztandaru Spółdzielni „Robotnik“ w M. Dąbrowce.

W niedzielę, dnia 5 października br. o godzinie 15 u p. Skoludy w Małej Dąbrowce (daw. Szalonek) urządziła spółdzielnia spożywcza „Robotnik“ z okazji 5-lecia uroczystą akademię, na której nastąpi odsłonięcie sztandaru spółdzielczego.

Uprasza się związki zawodowe, TUR, Siłę i wszystkich synpacyków spółdzielczości z Małej Dąbrowki i okolicy do gremjalnego wzięcia udziału w naszej uroczystości.

Wstęp na akademię bezpłatny, po Akademii zabawa taneczna.

Zarząd.

Wtorek, dnia 9 września 1930

Mysłowice — Zebranie PPS o godz. 5 po poł. na sali p. Galbasa. Ref. tow. poseł Caspari.

Czwartek, dnia 11 września 1930

Bielszowice — Zebranie Sekcji Kółek o godz. 4 u p. Dugaja. Ref. tow. Kawalec.